

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Janusz Niczyporuk (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk

SSN Aleksander Stępkowski (sprawozdawca)

w sprawie z protestu wyborczego K.C-G.

przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora
Generalnego

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 28 lipca 2020 r.

pozostawia protest wyborczy bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

W dniu 15 lipca 2020 r. K.C-G. wystąpiła z protestem wyborczym przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarzucając „naruszanie w czasie kampanii wyborczej przepisów Konstytucji, Kodeksu wyborczego oraz przepisów karnych”, co w konsekwencji przesądziło o „konkretnych zachowaniach milionów wyborców”. W uzasadnieniu swojego stanowiska protestująca podkreśliła, że wybory prezydenckie 2020 r. zostały przeprowadzone z naruszeniem zasady równości. Miało to wynikać, po pierwsze, z wydłużenia okresu kampanii, co – zdaniem protestującej – stawiało w uprzywilejowanej pozycji urzędującego Prezydenta RP. Oprócz tego naruszenie zasady równości wyborów wiązało się ze sposobem prezentowania w mediach publicznych kandydatów biorących udział w

wyborach. Protestująca wskazywała na niedopuszczalną – jej zdaniem – działalność Prezesa Rady Ministrów i niektórych członków Rady Ministrów polegającą na prowadzeniu agitacji wyborczej na rzecz ubiegającego się o ponowny wybór Prezydenta RP oraz składanie obietnic wyborczych mających także wymiar finansowy. Okoliczności te wskazywać mają – w przekonaniu protestującej – na uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstw określonych w art. 250 oraz art. 250a k.k.

Prokurator Generalny przedstawił stanowisko, w którym wniósł o pozostawienie protestu bez dalszego biegu z uwagi na brak spełnienia warunków określonych w art. 321 § 1 w zw. z art. 82 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (t.j. Dz.U. 2019, poz. 684, dalej: k.wyb.).

Państwowa Komisja Wyborcza (dalej: PKW) przedstawiając swoje stanowisko w przedmiocie protestu, wniosła o pozostawienie go bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Protest przeciwko ważności wyborów prezydenckich ma podstawy konstytucyjne. Zgodnie z art. 129 ust. 2 Konstytucji RP, wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadach określonych w ustawie. Zasady te określono w art. 82 i art. 83 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. k.wyb. oraz – w odniesieniu do wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – w przepisach szczególnych art. 321-323 k.wyb.

Zgodnie z art. 82 § 1 k.wyb., przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub 2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Wymagania formalne protestu określono w art. 321 k.wyb. Zgodnie z art. 321 § 3 k.wyb. wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

2. Rozpatrywany w niniejszej sprawie protest wyborczy należało pozostawić bez biegu, ponieważ nie spełnia wymogów formalnych wynikających z art. 321 § 3 w zw. z art. 82 § 1 pkt 1 i 2 k.wyb.

Protestująca wskazywała na naruszenie zasady równości wyborów, co wynikać miało zarówno z różnego czasu trwania kampanii wyborczej, jak i odmiennego sposobu traktowania kandydatów przez media publiczne, w szczególności przez „T.” W swoim rozbudowanym stanowisku protestująca nie wyjaśniała jednak powiązania między niewłaściwym – jej zdaniem – sposobem realizacji misji przez telewizję publiczną a naruszeniem przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów mających wpływ na wynik wyborów (art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb.).

W podobny sposób protestująca sygnalizowała także naruszenie niektórych innych przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących sposobu prowadzenia kampanii wyborczej przez komitet wyborczy oraz sposobu jej finansowania (art. 90 § 1 oraz art. 132 § 5 k.wyb.). Również w tym wypadku formułowane przez protestującą twierdzenia nie zostały w żaden sposób odniesione do przewidzianych w Kodeksie wyborczym podstaw protestu wyborczego. Ogólne powołanie się na zachowanie milionów wyborców i dokonany przez nich wybór, podobnie jak krytyka określonego sposobu działania podmiotów biorących udział w kampanii wyborczej oraz wspierających poszczególnych kandydatów nie mogą być – same w sobie – traktowane jako zarzut naruszenia norm Kodeksu wyborczego mających wpływ na wynik wyborów.

Autorka protestu wyborczego kilkakrotnie podkreśla „jaskrawe naruszenie art. 326 § 2 k.wyb.”, jakie wynikać miało z przekroczenia przez nadawców publicznych, łącznego czasu rozpowszechniania audycji wyborczych. Mając to na uwadze należy podkreślić, że art. 326 k.wyb., regulujący kwestie związane z kampanią wyborczą w programach publicznych nadawców radiowych i telewizyjnych, ogranicza się do wprowadzenia gwarancji realizacji prawa do

nieodpłatnego rozpowszechniania audycji wyborczych, łącznego ich czasu oraz skargi na podział czasu antenowego. Kodeks wyborczy nie ogranicza jednak możliwości prowadzenia przez media działalności informacyjnej, w tym obejmującej aktywność publiczną każdego kandydata, również niezwiązaną z kandydowaniem w wyborach prezydenckich (por. postanowienie SN z 20 lipca 2010 r., III SW 317/20; zob. również postanowienia SN z: 11 czerwca 2015 r., III SW 54/15; 11 czerwca 2015 r., III SW 57/15).

Niezależnie od powyższych zastrzeżeń, protestująca wskazywała także, że działania i zachowania członków rządu oraz innych osób i instytucji zależnych od władzy wykonawczej wypełniały znamiona przestępstw określonych w art. 250 i 250a § 2 k.k. Odnosząc się do tych twierdzeń należy podkreślić, że podstawą protestu wyborczego nie mogą być zarzuty o charakterze abstrakcyjnym, odnoszące się do bliżej niesprecyzowanych czynów i innych zdarzeń. Zarzut popełnienia przestępstwa musi dotyczyć czynów konkretnych osób, które to czyny powinny być jasno określone za pomocą kryteriów przestrzenno-czasowych. Samo ogólne przytoczenie określonych praktyk ze wskazaniem, że mogą one wypełniać znamiona niektórych przestępstw, bez bliższego wskazania czasu, miejsca oraz osób, które miałyby się ich dopuścić w żadnej mierze nie spełnia choćby minimalnych wymogów stawianych protestowi wyborczemu. Protestująca nie wskazała bowiem w sposób zindywidualizowany podmiotu, który stypizowanego we wskazanych przepisach przestępstwa miałby się dopuścić. Należy nadto zaznaczyć, że protestująca nie tylko nie przedstawiła konkretnych dowodów na poparcie formułowanego zarzutu popełnienia przestępstwa, ale także nie wskazała, w jaki sposób zarzucane przestępstwa mogły wpłynąć na nieskrępowane korzystanie przez nią z przysługujących jej praw wyborczych.

Z powyższych względów, działając na podstawie art. 322 § 1 zd. pierwsze k.wyb., Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.